

---

# Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

---

Palestra 18/3(195), 102-103

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ostateczną konkluzję, lecz powinni oni również wskazać drogę, która doprowadziła ich do odpowiedzi na postawione pytania. W szczególności opinia powinna zawierać opis metod i sposobu przeprowadzenia badań, określenie porządku, w jakim je przeprowadzono, oraz przytaczać wszystkie argumenty oparte na stwierdzonych

okolicznościach, które mają związek z badanymi faktami, a które podbudowane są fachowymi wyjaśnieniami biegłych. W tej właśnie części biegli uzasadniają swoje poglądy wyrażone w końcowych wnioskach, dlatego też ta część powinna zawierać najwięcej materiału opartego na specjalistycznej wiedzy.

## **ORZECZENIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ**

### **ORZECZENIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ z dnia 24.III.1973 r. (KD 11/72)**

Adwokat we wszelkich swych wystąpieniach wobec władz i urzędów obowiązany jest zachowywać się taktownie (§ 31 etyki adwokackiej).

Zwracanie się do urzędniczki sądowej w biurze w sprawie urzędowej po imieniu, zwłaszcza w obecności stron, nie jest właściwe. Adwokat, który tak czyni mimo zwrócenia mu uwagi przez daną osobę, że nie życzy sobie takiej poufałości, dopuszcza się poważnego nietaktu.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X, po rozpoznaniu w dniu 24.III.1973 r. sprawy dyscyplinarnej obwinionego adwokata AB, uznała go za winnego tego, że:

w pierwszej połowie 1972 r. w Y zachował się niewłaściwie wobec pracowników Sądu Po-

wiatowego w Y, a w zażaleniu z dnia 28.VI.1972 r. wniesionym na zarządzenie Prezesa Sądu Powiatowego w Y, mgra CD, o ukaraniu go grzywną na rozprawie w sprawie C 47/72, użył pod adresem tegoż sędziego obraźliwych sformułowań,

i skazała go z mocy art. 93 ust. 1, art. 94 ust. 1 pkt 3 oraz art. 95 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury na karę dyscyplinarną pieniężną — jako karę zasadniczą — w kwocie 2.000 zł, a na zasadzie § 54 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim postanowiła pobrać od obwinionego adw. AB na rzecz Izby Adwokackiej w X opłatę zryczałtowaną w kwocie 600 zł tytułem kosztów postępowania dyscyplinarnego.

**Z u z a s a d n i e n i a :**

Obwiniony adwokat AB nie przyznał się do czynu zarzuczonego mu w akcie oskarżenia. Wyjaśnił on, że do pracowniczek sądowych zwracał się tak, jak czynią to wszyscy adwokaci, tj. przez „pani” z dodatkiem imienia, a nie przez „ty”; nie zarzucał im, że niewłaściwie pracują, a jedynie zwracał im uwagę w wypadkach, gdy zachodziły pewne wadliwości w doręczaniu wezwań lub pism procesowych. Co się zaś tyczy incydentu, jaki miał miejsce na rozprawie w dniu 23.VI.1972 r., to obwiniony wyjaśnił, że w czasie stawiania przez niego pytań świadkowi E, zmierzających do sprostowania błędnie zaprotokołowanych jej zeznań, kiedy sędzia CD uchylał jego pytania, żądał zaprotokołowania tego, a gdy sędzia temu odmówił, oświadczył, że złoży wniosek o sprostowanie protokołu. Wówczas sędzia skazał go na grzywnę. Na to postępowanie sędziego wniósł zażalenie do Sądu Wojewódzkiego, w którym użył niewłaściwych sformułowań.

Opierając się na zeznaniach świadków F i G (k. 52, 53), urzędniczek sekretariatu Sądu Powiatowego w Y, Komisja Dyscyplinarna ustaliła, że obwiniony zwracał się do nich przez „Janko, (lub „Marysiu”), daj mi akta”. Czynił to także w obecności stron w sekretariacie oraz mimo zgłaszanych przez urzędniczki uwag, że nie życzą sobie takiej poufałości.

Na podstawie zeznań świadka-urzędniczki H (k. 50 i 17) Komisja ustaliła, że na wiosnę 1972 r. na sali rozpraw obwiniony zarzu-

cił tej urzędniczce sekretariatu cywilnego, iż nie umie pracować, przypisując jej bezpodstawnie niezawiadomienie strony o rozprawie. W innym wypadku, w związku z brakiem dowodu doręczenia wyroku pełnomocnikowi strony przeciwnej, obwiniony zarzucił kierownikowi sekretariatu cywilnego, że on, tj. obwiniony, musi pilnować, aby dobrze pracowali (zeznania świadka I, k. 19).

Adwokat we wszelkich swych wystąpieniach wobec władz i urzędów obowiązany jest zachowywać się taktownie (§ 31 etyki adwokackiej). Zwracanie się do urzędniczki sądowej w biurze w sprawie urzędowej po imieniu, zwłaszcza w obecności stron, nie jest właściwe. Adwokat, który tak czyni mimo zwrócenia mu uwagi przez daną osobę, że nie życzy sobie takiej poufałości, dopuszcza się poważnego nietaktu.

Niedopuszczalne jest wydawanie przez adwokata ujemnej oceny o pracy pracowników sądowych na sali rozpraw lub w sekretariacie sądowym. Ujemna ocena pracy świadka H okazała się w dodatku bezpodstawną, gdyż niedoręczenie owego zawiadomienia nastąpiło nie z winy jej, lecz z winy woźnej jako organu doręczającego. Za swój zbyt pochopny osąd obwiniony przeprosił tego świadka następnego dnia.

O wszelkich niewłaściwościach w pracy sekretariatów sądowych adwokat powinien zgłaszać kierownikowi Zespołu, a dopiero ten ostatni powołany jest do podjęcia u sędziego lub prezesa sądu właściwych kroków (...).